Cena 6 hal.

Nr. 277. Kraków, Piątek 4 Czerwca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Odzyskanie Przemyśla.

Wiedeń, 4 czerwca.

Urzędowo ogłaszają 3 czerwca:

Wojska niemieckie zdobyły w nocy ostatnie stanowiska rosyjskie na froncie północnym Przemyśla i wtargnęły dziś o godz. 3.30 rano z północy do miasta. Z zachodu i południa wtargnął nasz korpus X-ty. — Jego pierwsze oddziały dotarły tuż po godz. 6 rano na rynek miasta. Doniosłość tego wydarzenia nie da się jeszcze ocenić.

Atak wojsk sprzymierzonych w obrębie na północ od Stryja postępuje dalej skutecznie naprzód. Dotychczasowy rezultat bitwy pod Stryjem: 60 oficerów 12.175 żołnierzy wziętych do niewoli oraz 14 dział i 35 karabinów maszynowych zdobytych.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 4 czerwca.

Wielka główna kwatera 3 czerwca ogłasza:

Połud.-wschodni teren wojny:

Twierdza Przemyśl dziś rano została przez nas zajętą, skoro w godzinach nocnych trzymające się jeszcze forty frontu północnego zostały wzięte szturmem. Łup nie da się jeszcze przeliczyć. Kontrataki rosyjskie na kolumny atakujące i na nasze stanowiska na wschód od Jarosławia w zupełności się rozbiły.

Armia jenerała Linsingena prze naprzód w kierunku Żydaczowa na północny wschód od Stryja i walczy o odcinek Dniestru na zachód od Mikołajowa. Łup walki koło Stryja powiększył się na 60 oficerów i 12.175 wziętych do niewoli żołnierzy, oraz zdobytych 14 dział i 35 karabinów maszynowych.

Wschodni teren wojny:

Na wschodnim terenie położenie niezmienione.

Zachodni teren wojny:

Koło miejscowości Hooge, obsadzonej i silnie umocnionej przez Anglików, około 3 kilometrów na wschód od Ypern, wywiązała się walka, która dla nas ma przebieg korzystny. Widzieliśmy się zmuszeni zestrzelić wieżę kościoła św. Marcina w Ypern, na której rozpoznaliśmy nieprzyjacielskie obserwatorya artylerzyckie.

W okolicy na północ od Arras działalność bojowa na froncie Souchez—Neuville i na południe stamtąd, znowu była bardzo ożywiona. Francuzi tamże popołudniu i w nocy kilkakrotnie podejmowali większe ataki, które w poszczególnych miejscach doprowadziły do zaciętych walk z bliska. Wszędzie ponieśli Francuzi jaknajcięższe straty, nie osiągnąwszy najmniejszych korzyści. O posiadanie fabryki cukru koło Souchez toczy się jeszcze ciągle walka.

Ogień artyleryi francuskiej na miejscowości leżące poza naszemi stanowiskami, pochłonął wśród ludności francuskiej wczoraj znowu liczne ofiary, tak np. w Angres, gdzie zginęło lub odniosło rany 5 mężczyzn, 15 kobiet i 10 dzieci i w Mericourt, 2 kobiety.

W Lesie Kapłańskim walki nie są jeszcze zakończone.

W Wogezach nasi lotnicy obrzucili bombami miejcowość etapową i węzeł kolejowy Remiremont i nieprzyjacielski obóz wojskowy koło Hohneck.

Mniejsze miejscowe potyczki wywiązały się dziś w nocy w okolicy Fechtal, koło Metzeral.

Naczelne kierownictwo armii.

Przemyśl zdobyty.

O ostatnich walkach, które poprzedziły zajęcie Przemyśla, telegrafował Roda Roda dnia 2 czerwca do „N. Fr. Presse":

„Przed Przemyślem zdobyli Bawarzy szturmem znowu dwa forty na froncie północnym, tym razem na zachód od Dunkowiczek. Obecnie więc północny sektor twierdzy jest w posiadaniu sprzymierzonych.

Na froncie południowym i południowo-wschodnim przed Przemyślem odbyły się tylko walki artyleryi.

Rosyjska załoga stawia jeszcze ciągle rozpaczliwy opór i może jeszcze stawiać go będzie przez dni kilka.

(Ostatnie przypuszczenie korespondenta nie sprawdziło się. Armia niemiecka zdobyła resztę fortów północnych i zajęła Przemyśl. Z zachodu i południa wtargnął do miasta korpus X austryacki, którego siedzibą jest — jak wiadomo — Przemyśl. Walki majowe, które rozpoczęły się 2 maja pod Gorlicami, doprowadziły do oczyszczenia całej Galicyi środkowej z najazdu wroga. Obecnie rozpoczęły wojska sprzymierzone zdobyciem Przemyśla i Stryja wypieranie Rosyan z Galicyi Wschodniej. Energia, z jaką armie sprzymierzone dokonują dzieła, jest zdumiewającą. W kilku dniach tracą teraz Rosyanie tereny, których zdobycie kosztowało ich dużo ofiar i całych miesięcy czasu, tracą ziemię, na której czuli się już zupełnymi panami. Ponowne zdobycie Przemyśla jest dowodem, że siła defenzywna rosyjska słabnie z szybkością przyspieszoną i nie potrafi już nigdzie stawić czoła atakowi wojsk austro-niemieckich. Red.).

Radość w Wiedniu, Budapeszcie i Berlinie.

Wiedeń. (T. B.) Wiadomość o zdobyciu Przemyśla wywołała tu niesłychany entuzyazm. Ludzie na ulicach gratulowali sobie wzajemnie, obejmowali się i ściskali. Przez cały dzień panował w mieście podniosły nastrój. Wszystkie gmachy w lot zostały udekorowane. Wszędzie widziano w ulicach grupy rozmawiające o radosnem zdarzeniu. Wieczorem odbył się wojskowy capstrzyk i korowód z pochodniami wśród ogromnego udziału ludności. Pochód uformował się przed ministerstwem wojny, gdzie muzyka grała pieśni patryotyczne, poczem wzniesiono okrzyki na cześć sprzymierzonych monarchów i okrzyki oburzenia przeciw Włochom. Minister Krobatin zjawił się w oknie ministerstwa i dziękował zebranym za manifestacyę. Pochód ruszył następnie przez Ringstrasse i przez miasto. Z okien domów, które były uroczyście oświetlone, witano manifestantów burzliwymi okrzykami. Wielkie manifestacye odbyły się także przed pomnikami Arcyks. Albrechta, Deutsmeistrów, Radeckiego i Tegethoffa, tudzież przed pałacem Arcyksięcia Fryderyka.

Budapeszt (T. B.). Burmistrz Dr Barczi wezwał mieszkańców, aby z okazyi zdobycia Przemyśla, udekorowała i iluminowała gmachy. Wieczorem odbył się capsztrzyk z muzyką.

Dzienniki w entuzyastycznych artykułach omawiają zdobycie Przemyśla.

Berlin (T. B.). W południe rozpowszechniła się tu wiadomość o zdobyciu Przemyśla i wszędzie wywołała wielką radość. Dzienniki wydały nadzwyczajne wydania, które formalnie wyrywano sobie z rąk. Wszędzie tworzyły się grupy wznoszące okrzyki na cześć sprzymierzonych armii. Ludzie wzajemnie sobie gratulowali. Gmachy publiczne i prywatne wywiesiły chorągwie niemieckie, austryackie i węgierskie. Na zarządzenie naczelnej komendy marchii dzień dzisiejszy jest wolny od nauki szkolnej. Dzienniki w artykułach pełnych entuzyazmu omawiają zdobycie Przemyśla.

U kresu sił...

Berlin. (T. pryw.). W norweskiej „Aftenposten" pisze pewien sztabowiec: Rosyanie rzucają na San i Dniestr ostatnie siły. Jeżeli mimo to będą zmuszeni porzucić tę linię, to stracą całą Galicyę, a zatem wszystkie zdobycze tej wojny. Oficer sądzi, że Rosya doszła do kresu swych wojskowych sił.

Jak zdobyto Radymno.

Berlin, 4 czerwca.

(T. B.) Z wielkiej kwatery wojennej dowiaduje się Biuro Wolffa o walkach pod Radymnem co następuje:

Korpusy generał pułkownika Mackensena stanęły w dniu 23 maja wieczór w wielkim łuku skierowanym ku wschodowi po obu stronach Sanu. Na prawem skrzydle obserwowano wojska rosyjskie z północno-zachodniego frontu Przemyśla. W związku z Bawarczykami stały wojska niemieckie razem z wojskami austro-węgierskiemi na południe od Sanu przed silnie ufortyfikowanym przyczółkiem mostowym Radymno. Dalej na północ inne wojska łączyły się z tą armią.

Przyczółek mostowy Radymno składał się z potrójnej linii obwarowań polowych. Po pierwsze z głównej pozycyi, zaopatrzonej drutami, która ciągnęła się wzgórzem na zachód od wsi Ostrów i przez nizinę Sanu do rzeki San, dalej z dobrze wybudowanej środkowej pozycyi, rozciągającej się w środku przez długą wieś Ostrów w końcu z tzw. przyczółka mostowego Zagrody, który utworzono dla ochrony mostów kolejowych i dróg prowadzących na wschód od Radymna przez rzekę. Lotnicy nasi odfotografowali te wszystkie pozycye, a fotogramometrzy wyzyskali te zdjęcia i przenieśli je na mapę. Chodziło naprzód o to, by główną pozycyę nieprzyjacielską uczynić dojrzałą do szturmu. W tym celu rozpoczęła artylerya po południu 23 maja ogień i kontynuowała go nad ranem dnia następnego.: Ze wzgórzy koło Jarosławia można było widzieć otuloną w mgłę dolinę Sanu i kopuły wież Radymna oraz miejscowości Ostrów, Wietlino, Wysocko i t. d. Ogień artyleryi był nadzwyczaj silny. Ciężkie naboje ze świstem przecinały powietrze, wywołując ogromne pożary i wybijając wielkie leje w ziemi. Artylerya rosyjska odpowiadała. O godz. 6 rano długie linie piechoty z pozycyi zaczepnych poszły do ataku. Lotnicy donieśli, że poza pozycyami nieprzyjacielskiemi znajduje się pasące bydło i wiele bagaży. Nieprzyjaciel, jak się zdaje, nie spodziewał się poważnego ataku. Petrogradzki biuletyn nawet stwierdził był, że walki w Galicyi stały się mniej gwałtownymi i że sprzymierzeńcy prawie wszędzie przeszli do defenzywy. O wpół do 7 rano cała główna nieprzyjacielska pozycya znajdowała się w ręku wojsk niemieckich. Zachwiany przez ogień ciężkiej artyleryi nieprzyjaciel stawiał tylko krótki opór i szybko cofnął się na wschód.

Ale właśnie w tamtą stronę i na Radymno, skąd należało się spodziewać posiłków nieprzyjacielskich, artylerya tymczasem skierowała swój ogień. Olbrzymie chmury dymu zasłaniały te miejscowości, które wskutek ognia artyleryi stały w płomieniach. Rosyanie dlatego nie mogli się zatrzymać w Ostrowie. Załoga tej wioski kapitulowała, zostawiając setki broni i wielkie ilości amunicyi. Na całej linii piechota niemiecka ruszyła teraz w pochód na Radymno i na położone na południe od tej miejscowości wsie Skołoszów i Zabłojce. Z każdym krokiem naprzód zwiększała się liczba jeńców. Jedna dywizya wnet doniosła generalnej komendzie, że niema dość żołnierzy, aby odtransportować wielkie masy jeńców bez szkody dla akcyi bojowej. Generalna komenda dała więc w tym celu do dyspozycyi kawaleryę. Koło Radymna nieprzyjaciel znalazł się w opresyi, gdyż przedwcześnie spalił drewniany most przez San. Przez nożycowy dalekowidz można było widzieć płomienie i ciemny dym, wywołany dolewaniem nafty do ognia. Widziano także daleko na wschód uciekające kolumny, które w bezładnych gromadach zalegały drogę ku Dunkowicom. Ponieważ zebrani w Radymnie rekruci rosyjscy tylko krótki stawiali opór, miejscowość ta wpadła w nasze ręce wraz z całą artyleryą, która napróżno próbowała uciekać przez Radymno ku Sanowi. Dopiero w przyczółku mostowym Zagrody dowódcy rosyjscy, ściągając szybko świeże posiłki, wstrzymali atak niemiecki. Zdobycz wojenna w tym dniu wynosiła 70 oficerów i 9000 żołnierzy, 42 karabinów maszynowych, 52 armat, w tem 10 ciężkich, 14 wozów amunicyjnych i wiele innego materyału wojennego. Ale także na północnem wybrzeżu Sanu rozwinęła się wielka bitwa.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 4 czerwca.

Urzędowo ogłaszają 3 czerwca:

Włosi w dalszym ciągu kontynuują bezskutecznie ostrzeliwanie naszych fortyfikacyj na kilku punktach granicy tyrolskiej i karynckiej. Gdzie oddziały nieprzyjacielskie dostają się w ogień, uciekają: tak uczynił jeden pułk piechoty włoskiej na płaskowzgórzu Folgaria, kilka kompanij koło Misurina i przez nasz patrol oficerski w Gradysce zaatakowana kawalerya i oddziały bersaglierów.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Zurych, 4 czerwca.

(T. B.). Wojskowy krytyk „N. Züricher Ztg." przypuszcza, że główny atak Włochów wykonany będzie na Trentino i inne terytorya graniczne Tyrolu.

Omawiając dotychczasowe postępy Włochów w dolinie Adygi koło Primiero itd. zauważa: Są to sukcesy początkowe, którym nie przypada żadne znaczenie decydujące. Na jaką metę obliczania operacyjne były trafne, okaże się dopiero w następstwach. Wtedy okaże się także, czy stara, przez doświadczenie wojenne wielu stuleci potwierdzona opinia, że główna decyzya nie zapada w górach, zostanie w dwudziestym stuleciu obalona. Podczas gdy postępy Włochów na głównym terenie wojny są bardzo mierne w stosunku do długiego czasu, jaki mieli Włosi na przygotowanie się, to postępy pod Isonzem i w Karyntyi są jeszcze skromniejsze. Ani w kierunku ku Gorycyi, ani ku Bielakowi nie udało się im uzyskać terenu. Wszystkie ataki ich zostały odparte.

Wiedeń, 4 czerwca.

(T. B.) Twierdzenie dzienników włoskich, że okręty austryacko-węgierskie przy zbliżaniu się do Vieste i Manfredoni użyły flagi włoskiej, jest dla każdego fachowca tak bezsensownem, że właściwie nie wymaga odparcia, ale należy także wobec laików wskazać na to, że po 1) zbliżenie się okrętów austro-węgierskich do wybrzeży włoskich przypadło na czas nad ranem więc wtedy, kiedy każdy mógł flagę rozróżnić, a powtóre nie miałoby żadnego celu na okrętach wojennych wywieszać flagi obcej, gdyż każdy jako tako wykształcony marynarz od razu rozróżni okręt nieprzyjacielski, nie oglądając się wcale na flagę.

Włochy swym sprzymierzeńcom.

Scheveningen (T. pryw.). W Dunkierce odbyła się wielka rada wojenna, w której po raz pierwszy wziął udział przedstawiciel Włoch. Jak słychać, postanowiła rada wojenna **posłanie 100.000 Włochów na Gallipoli i 300.000 Włochów na zachodni teren wojny.**

Konferencya przedstawicieli skarbu Anglii i Włoch.

Londyn (T. B.) Urzędowo donoszą: Kanclerz skarbu Mac Kenna, dyrektor Banku Angielskiego i sekretarz urzędu skarbowego w ciągu bieżącego tygodnia odbędą konferencyę z włoskim ministrem skarbu, aby omówić sprawy finansowe wynikające z udziału Włoch w wojnie.

Włosi nie wierzą sami sobie.

Lugano (T. B.). Brak pewności siebie u Włochów i obawa przed szpiegami idzie tak daleko, że rząd dostaje wezwania, by dyrektora agencyi Stefaniego i jego urzędowanie konrolował ciągle przez osobnego komisarza policyi.

Sukces austro-węgierskich lotników.

Lugano (T. B.). Zrządzone przez austryackie aeroplany ciężkie szkody w Molla, Bari i Melfetta spowodowały tam ponownie urządzoną próbę urządzeń służby sygnałowej. Okazało się, że jest ona nieudolną i zniesiono ją zupełnie.

Na morzach.

Londyn, 4 czerwca.

(T. B.) Barka rosyjska **„Montrosa" natknęła** się na Morzu Północnem na **minę** i zatonęła. Załoga ocalona. Mały parowiec „Kondor" natknął się koło Scarborugh na minę i zatonął wraz z załogą.

Rozruchy przeciw Niemcom w Londynie

Paryż, 4 czerwca.

(T. B.). Z Londynu donoszą dzienniki, że z powodu ostatniego ataku Zeppelinów na Londyn **wybuchły ponownie rozruchy przeciw Niemcom.** Wiele sklepów zniszczono.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 4 czerwca 1915.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz przyjął o 12 w południe hr. Stuergkha w Schönbrunie na dłuższem posłuchaniu.

Londyn (T. B.). Z okazyi urodzin króla lord Kitchener otrzymał order podwiązki.

Londyn (T. B.). „Times" donoszą z Madrytu, że ludność urządziła demonstracyę przeciw polityce interwencyonalisty **Lerouxa.**

Tokio. Biuro Reutera donosi: Izba posłów przyjęła 232 głosami przeciw 131 budżet wraz z kredytem dla dwóch nowych dywizyi przeznaczonych dla Korei.

Petersburg (T. B.) „Rjecz" donosi z Tokio: Rząd angielski wezwał rząd japoński do wspólnych kroków, aby handel niemiecki i austro-węgierski wyrugować z Chin. Słychać, że Stany Zjednoczone żądają od Chin tych samych praw, jakie ma Japonia.

Boże Ciało w Głównej kwaterze.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Uroczystość Bożego Ciała w miejscu siedziby naczelnej komendy odbyła się wczoraj w uroczysty sposób. Brali udział arcyksiążęta Karol Franciszek Józef, i Fryderyk oraz wolni od służby oficerowie naczelnej komendy.

Procesya Bożego Ciała w Tryeście.

Tryest (T. B.) Mimo wojny procesya Bożego Ciała odbyła się wśród wielkiego udziału ludności. Co prawda tym razem miała ona na sobie wyraźne piętno nadzwyczajnej sytuacyi. Brakło wojska i władz państwowych, a także dźwięku dzwonów kościelnych. Tylko namiestnik br. Fries z małym sztabem urzędników, przyłączył się do pochodu duchowieństwa z biskupem Drem Karlinem na czele.

Zniżenie cen chleba i mąki w Niemczech.

Berlin (T. B.). Ostatni spis zapasów wykazał taką obfitość zboża i mąki, że ceny maksymalne na mąkę i chleb będą zniżone od dnia 7 bm. Powiększy się również produkcya pieczywa z czystej mąki pszenicznej. Także inne ceny maksymalne na pieczywo będą w całem państwie zniżone.

Dezercye w armii angielskiej.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa ogłasza rozkaz dzienny angielskiej dywizyi znaleziony u wziętego do niewoli komendanta 3-ciej brygady kanadyjskiej pułkownika Turnera, który zwraca uwagę oficerów i żołnierzy na częste wypadki poddawania się i wzywa ich, aby każdego mającego zamiar się poddać natychmiast zastrzelili. — Podpisany jest podpułkownik Taylor.

Straty angielskie.

Londyn (T. B.). Najnowsza lista strat wykazuje 139 oficerów i 2312 żołnierzy.

Persya przeciw Rosyi.

Petersburg (T. B.) „Rjecz" donosi z Teheranu: Wzburzenie Persów przeciw Rosyanom codziennie wzrasta, tak, że każdej chwili oczekiwać można powstania Persów przeciw Rosyi. Do Ispahanu powstańcy nie dopuścili już żadnej poczty, ani karawany. Rząd perski usunął z Teheranu wszystkie zapasy skarbowe, tak, że rząd angielski nie może już wymieniać not.

Strajk robotników tramwajowych w Londynie zakończony.

Amsterdam. (T. B.) „Handelsblad" donosi z Londynu, że strajk personalu tramwajowego jest istotnie ukończony. Około 3.000 osób w latach odpowiednich do służby wojskowej, nie przyjęto z powrotem.

Boże Ciało.

Na podniosły nastrój wczorajszego święta, wszystko się złożyło i solenne nabożeństwa z procesyą na Rynku, jakby uroczyściej tego roku obchodzoną i piękna przez cały dzień pogoda i radosna wreszcie wieść o zwycięstwie, przybyła do nas popołudniu.

Tradycyjna procesya wczorajsza wypadła niezwykle okazale, uczestniczyły w niej tłumy pobożnej publiczności, a wielka ilość wśród niej widzianych mundurów oraz prawdziwa i głęboka nabożność wiernych wskazywały na poważną chwilę obecnie przez nas przeżywaną. Piękny dzień sprzyjał ceremoniom kościelnym, przybrane w sztandary i chorągwie śródmieście nastrajało uroczyście i poważnie.

O godz. 8 rano odprawił w katedrze na Wawelu Sumę Książę Biskup Sapieha, w asyście kanoników kapituły i licznego kleru. W stallach zajęli miejsca reprezentanci władz i deputacye urzędów miejscowych, nawy świątyni liczna publiczność. — Po Sumie wyruszyła z katedry procesya, którą prowadził Książę Biskup Sapieha, niosąc pod baldachimem Sanctissimum. Za Celebransem postępowali kanonicy kapituły w złocistych kapach, a poprzedzali liczni księża świeccy i duchowni.

Potężne dźwięki Zygmunta łączyły się ze śpiewem kleru i wiernych, a procesya zeszedłszy z góry wawelskiej, posuwała się ul. Kanoniczą, placem św. Magdaleny i ul. Grodzką do Rynku gł. Długi korowód procesyi otwierali biedni Tow. Dobroczynności i sieroty, a następnie długim łańcuchem ciągnęły się miejscowe bractwa kościelne.

Za baldachimem postępowali delegaci władz miejscowych i instytucyj oraz członkowie tutejszej generalicyi, z JE. generałem Kukiem na czele. Duchowieństwo prowadził ks. biskup Nowak, dalej kroczyli członkowie Prezydyum i Rady miasta, Senat Uniwersytetu, Sodalicye Maryańskie i w. in. Baldachim otaczali delegaci cechów i korporacyj ze sztandarami.

Po przybyciu na Rynek, procesya zatrzymała się przy kościele św. Wojciecha, gdzie Książę Biskup udzielił błogosławieństwa generalicyi. Następnie doszła procesya do pierwszego ołtarza w domu pod Obrazem, gdzie Ewangelię odczytał ks. kanonik Dr Adam Podwin — poczem procesya ruszyła dalej i pod ratuszem udzielił Celebrans błogosławieństwa warcie. Przy następnych ołtarzach czytali Ewangelie: przy II. — ks. prałat Władysław Chotkowski, przy III. — ks. prałat Jan Krupiński, przy IV. ks. prał. Dr Czesław Wądolny. Koło kościoła N. P. Maryi zatrzymała się znów procesya, a Książę Biskup błogosławił stojącą na Rynku honorową kompanię wojska, poczem przy ostatnim już ołtarzu w domu p. Góreckiego, udzielił błogosławieństwa wiernym.

Od tego ołtarza udała się procesya z powrotem na Wawel.

Popołudniu odbyła się procesya z kościoła Bożego Ciała na Kaźmierzu.



Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła

Franciszka Stoeger Haeckerowa

Kraków, Rynek l. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacyi. — Na listy odpowiada odwrotnie.

TEODOR JACKÓW

Stabsfeldwebel poszukuje żony **Emilii Jacków** oraz jej rodziców z Niżankowic. Ktoby wiedział miejsce ich pobytu, proszę o łaskawe zgłoszenie pod adresem K. u. k. Reserve Spital 2. Baracke 12 a in Brünn.

Inżynier

Dyonizy Horwarth

ze Lwowa poszukuje swoich bratanek **Basi i Janki Horwath** z babką **Wójcikową** z Przemyśla. Ktoby o nich wiedział, raczy donieść pod adresem: Marie Timoftiewicz, Wien V, Stolberggasse 21.

KAROL BANIA

c. k. urzędnik sądowy z Ulanowa, obecnie podofic. rach., Feldpost 203, prosi Szanownych Czytelników o łaskawe podanie obecnego miejsca pobytu jego żony **Anny** z dziećmi oraz **ks. Wawrzyńca Lenickiego**, proboszcza z Ulanowa.

KAZIMIERZ KIEŁTYKA

legionista 3 pułku obecnie w szpitalu w Koloszvarze Pasterno Spital Zimmer 10, prosi o wiadomość o miejscu pobytu rodziny prawdopodobnie ewakuowanej z Przemyśla.







Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie

odbędzie się **dnia 14 czerwca 1915 r. o godzinie 5 po południu, a w razie braku kompletu następne o godzinę później, w lokalu Towarzystwa przy ul. św. Marka L. 20.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1914;
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1914;
5. Wybór członków Rady Nadzorczej i Dyrekcyi;
6. Wnioski.

Sekretarz: *Konstanty Lachowski.* Prezes: *Stanisław Drozdowski.*

82-letnia staruszka

wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcia. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Łatyszik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.